

Sygn. akt XXV C 273/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Monika Włodarczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Adrianna Kalisz

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2020 r. na rozprawie w Warszawie

sprawy z powództwa **T. J. i A. J.**

przeciwko (...) **Bank (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z 18 października 2006 r. zwarta przez T. J. i A. J. z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce (następca prawny (...) Bank (...) z siedzibą w W.) jest nieważna;
- zasądza od (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz T. J. i A. J. łącznie kwotę 72 356,93 zł (siedemdziesiąt dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz T. J. i A. J. łącznie kwotę 6 468,00 zł (sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt osiem złotych zero groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt **XXV C 273/20**

UZASADNIENIE

T. J. oraz A. J. wystąpili przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W. z następującymi roszczeniami:

- o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z 18 października 2006 r. jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 72 356,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 05 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie

- o ustalenie, że wskazane enumeratywnie w treści petitum pozwu postanowienia umowne zawarte w umowie kredytu nr (...) z 18 października 2006 r. są bezskuteczne oraz o zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 156 145,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 05 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona powodowa podnosiła, iż łącząca strony umowa kredytu jest nieważna gdyż: 1/ narusza art. 69 pr. bank oraz art. 358¹ k.c.- kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę, spełnienie świadczenia powinno nastąpić przez zapłatę sumy nominalnej; 2/ narusza art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank. – strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu, wysokość kredytu pozostaje nieokreślona; 3/ umowa w nieprawidłowy sposób kształtuje sposób naliczania odsetek – powiększenie oprocentowania o spread walutowy; 4/ narusza zasady współzycia społecznego wynikające z art. 58 § 2 k.c. – wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko walutowe, brak dostatecznych informacji o ryzyku walutowym; 5/ klauzule indeksacyjne są abuzywne – umowa po ich wyeliminowaniu, nie nadaje się do wykonania przez co umowa jest nieważna ewentualnie utrzymanie umowy w mocy z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych, prowadzi do nadpłaty kredytu (kredyt złotowy oprocentowany stopą referencyjną LIBOR).

Główną podstawą roszczeń o zapłatę, stanowił art. 410 § 2 k.c. Z tytułu wykonania umowy, powodowie zapłacili pozwanemu do dnia 27 września 2019 r. łącznie kwotę 544 341,62 zł. Żądanie zostało ograniczone do żądania zwrotu świadczenia ponad kwotę wypłaconego kapitału (471 984,69 zł), to jest do kwoty 72 356,93 zł. Ewentualnie w przypadku utrzymania umowy w mocy, po stronie powodów powstała nadpłata w wysokości 153 145,78 zł. Jako alternatywną podstawę roszczeń o zapłatę, strona powodowa wskazała odpowiedzialność kontraktową pozwanego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (pозew – k. 3-69).

(...) Bank (...) w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany szczegółowo ustosunkował się do zarzutów oraz twierdzeń powodów (odpowiedź na pozew – k. 69-83).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie w dniu 27 września 2006 r. wystąpili do poprzednika prawnego pozwanego - (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup nieruchomości. Wnioskowana kwota kredytu opiewała na 470 000,00 zł. Jako walutę kredytu oznaczono franki szwajcarskie (d: kopia wniosku – k. 324-327v).

Powodowie w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, podpisali oświadczenia wedle których: są w pełni świadoma ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane są im postanowienia Regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; są świadomi ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe a w przypadku niedoboru wypłaconych środków są zobowiązani do ich pokrycia; saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w Regulaminie (d: kopia oświadczenia wnioskodawcy z 18 października 2006 r. – k. 337).

Pozwany 28 września 2006 r. wydał pozytywną decyzję kredytową (dowód: kopia decyzji kredytowej – k. 328).

W dniu 30 listopada 2006 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (dalej także jako Bank) a A. J., T. J., M. J. (dalej także jako Kredytobiorca) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) (dalej także jako Umowa). Integralną częścią Umowy jest Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), znajdujący zastosowanie w

zakresie nieuregulowanym w akcie Umowy (okoliczności bezsporne; d: odpis Umowy – k. 73-77; odpis Regulaminu – k. 81-86).

Na mocy przedmiotowej Umowy, Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie na cel i na warunkach określonych w Umowie zaś Kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w Umowie i Regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w Umowie (d: § 1 ust. 1 Umowy – k. 73).

W myśl §2 ust. 1 kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w złotych, która stanowi równowartość kwoty w wysokości 196 504,72 CHF. Obliczenie równowartości w złotych następuje na zasadach opisanych w Regulaminie (d: §2 ust. 1 Umowy – k. 71). Kredyt został przeznaczony na nabycie domu jednorodzinnego oraz refinansowanie poniesionych wydatków oznaczonych w §2 ust. 3 (d: §2 ust. 2 i 3 Umowy – k. 73).

Okres kredytowania wynosi 324 miesięcy. Kredytobiorca zobowiązał się do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu w wysokości 7 411,67 zł (d: §2 ust. 4 i 5 Umowy – k. 73).

Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia Umowy wynosiła 3,05000% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M oraz stałej marży Banku w wysokości 1,200 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (d: §3 ust. 1-3 Umowy – k. 74).

Kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w Umowie. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do Umowy. Kredytobiorca zobowiązany jest do utrzymania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (d: §6 ust. 1, 6 Umowy – k. 74).

Jako zabezpieczenie kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty stanowiącej równowartość w złotych 200% kwoty kredytu obliczonej na podstawie kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia oświadczenia Banku o udzieleniu kredytu na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz Banku (d: §7 ust. 1 pkt 1 Umowy – k. 74).

Według Regulaminu „kredyt indeksowany do waluty obcej” to kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli (d: §2 pkt 2 Regulaminu – k. 81). Przez „Tabelę” rozumiano natomiast – Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku (d: §2 pkt 12 Regulaminu – k. 81).

Zgodnie z Regulaminem kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek Wnioskodawcy Bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej Wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W takim przypadku kwota kredytu w Umowie zostaje ustalona w walucie obcej na podstawie kursu kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia Umowy (d: §4 ust. 1 Umowy – k. 82).

Sposób zmiany oprocentowania kredytu określono w §5 Regulaminu (k. 82).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (d: §7 ust. 4 Regulaminu – k. 83).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (d: §9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu – k. 83).

Powodowie przed zawarciem Umowy, nie zapoznawali się szczegółowo z jej treścią, jak również z treścią Regulaminu oraz podpisanych oświadczeń o ryzyku kursowym. Nie zadawali pracownikowi Banku dodatkowych pytań związanych z konstrukcją spornego stosunku prawnego (d: zeznania w charakterze strony A. J. – protokół rozprawy z 18 czerwca 2020 r. – k. 444v-447v; zeznania w charakterze strony T. J. – protokół rozprawy z 18 czerwca 2020 r. – k. 444v-448v; kopia oświadczenia wnioskodawcy z 18 października 2006 r. – k. 337).

Bank wypłacił kwotę kredytu w złotych polskich w jednej transzy, w wysokości 471 984,69 zł po kursie 2,4019, co stanowiło równowartość 196 504,72 CHF (d: zaświadczenie z 18 października 2019 r. – k. 95).

W dniu 15 kwietnia 2008 r. Kredytobiorca zawarł z Bankiem Aneks nr (...) na mocy którego Bank oświadczył, że Kredytobiorca jest jego dłużnikiem z tytułu kredytu udzielonego na mocy Umowy, w wysokości 196 504,72 CHF. Saldo kapitałowe na dzień sporządzenia aneksu wynosi 87 490,95 CHF. Bank oświadczył, że zwalnia M. J. z długu z tytułu kredytu udzielonego na mocy Umowy, a M. J. zwolnienie z długu przyjmuje. A. J. i T. J. oświadczyli, że wyrażają zgodę na zwolnienie z długu M. J.. Na mocy Aneksu nr (...) dokonano zmiany okresu kredytowania z 324 na 204 miesiące. Pozostałe postanowienia umowne, pozostawiono bez zmian (d: odpis Aneksu nr (...) – k. 78-80).

Pozwany po zawarciu Umowy dokonał kilkukrotnych zmian brzmienia Regulaminu, m.in. w zakresie sposobu ustalania kursów wymiany walut obcych w kredytach indeksowanych i denominowanych do franka szwajcarskiego, uszczegółowiając te zasady (d: kopie zarządzeń organów Banku wraz ze zmianą treści Regulaminu oraz potwierdzeniami nadania przesyłek pocztowych do Kredytobiorcy – k. 348-377).

Kredytobiorca, tytułem spłaty umówionych rat, w okresie od 27 listopada 2006 r. do 27 września 2019 r. spełnił na rzecz pozwanego świadczenia pieniężne w łącznej wysokości 544 341,62 zł (d: zaświadczenie z 18 października 2019 r. – k. 95-106).

Pismem z 25 listopada 2019 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 544 341,62 zł pobranej nienależnie tytułem spłaty rat kredytu albo zwrotu kwoty 156 145,78 zł tytułem nienależnie pobranych zawyżonych rat spłaty kredytu. Strona powodowa wyznaczyła pozwanemu 7 dniowy termin na spełnienie jednego z powyższych świadczeń, liczony od daty otrzymania wezwania (d: odpis wezwania do zapłaty – k. 87-93; zpo z 27 listopada 2019 r. – k. 94).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych, wydruków z rachunku spłaty kredytu, złożonych do akt w uwierzytelnionych odpisach oraz zwykłych kopiach. Żadna ze stron nie wnosila o okazanie oryginału bądź też odpisu dowodów złożonych w kopiach. Zważywszy, iż zasadniczy spór między stronami koncentrował się na kwestiach prawnych, a nie faktycznych, Sąd nie miał uzasadnionych podstaw do zakwestionowania wartości powyższych dowodów.

Sąd dowody z dokumentów i wydruków złożone do akt sprawy, a niepowołane w treści uzasadnienia, pominął jako irrelewantne dla rozstrzygnięcia (postanowienie z 18.06.2020 r. k. 448v). Przedmiotowe dowody w zakresie okoliczności faktycznych, nic nie wnosiły do postępowania. W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Zawierały one bowiem oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień Umowy, które to czynności były zastrzeżone dla orzekającego Sądu, przez co w żaden sposób nie przyczyniały się do wyjaśnienia okoliczności rozpatrywanego przypadku. Dodatkowo w ocenie Sądu, dowody oraz wnioski dowodowe złożone i sformułowane przez powodów na ostatniej rozprawie, były

spóźnione i zmierzały wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy okoliczności, na które zostały powołane, nie wpływały na wynik procesu.

Sąd pominął jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia wnioski dowodowe pozwanego o przesłuchanie świadków A. S. (1) oraz G. T. (postanowienie z 18.06.2020 r. k. 444v). Z licznych postępowań sądowych, w których świadkowie wnioskowani przez pozwanego złożyli zeznania, wynika, że A. S. (2) oraz G. T. nie uczestniczyli w procesie zawierania z klientami umów kredytowych, gdyż byli pracownikami innych działów pozwanego Banku. Wykazanie przez pozwanego to w jaki sposób pozwany finansował akcję kredytową, ustalał kursy walut obcych w tabelach kursowych oraz jakie procedury przewidywał w procesie zawierania umów kredytowych w okresie objętym sporem, nie ma znaczenia,

w świetle podstaw prawnych rozstrzygnięcia.

Z uwagi na omówione w uzasadnieniu prawnym motywy rozstrzygnięcia, koncentrujące się na nieważności Umowy, zakres świadczeń pieniężnych w złotych polskich spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego tytułem wykonywania spornej Umowy (spójny z przedstawioną historią spłaty kredytu) w okresie objętym powództwem, Sąd pominął jako zbędne dla rozstrzygnięcia, wnioski powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych na okoliczności sformułowane w petitum pozwu (postanowienie z 18.06.2020 r. k. 448v).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Powodowie w ramach powództwa głównego wystąpili przeciwko pozwanemu z dwoma odrębnymi roszczeniami, tym niemniej oba żądania wywodzono z tytułu nieważności Umowy, czy to badanej przesłankowo w przypadku żądania zapłaty, czy też rozpatrywanej wprost w ramach roszczenia o ustalenie nieważności tegoż stosunku prawnego.

Przed merytoryczną oceną argumentacji powodów, na której oparto roszczenie o ustalenie nieważności Umowy, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa, posiada interes prawny w jego formułowaniu (art. 189 k.p.c.).

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalili się poglądy, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego

w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż formułowane w niniejszym postępowaniu roszczenia

o świadczenie, a zatem powództwa dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez Kredytobiorcę, powodów wiązać będzie w dalszym ciągu sporna Umowa, której wykonanie to perspektywa kilku lat. Powodowie jako Kredytobiorca uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w Umowie. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie wniesione już przez powodów świadczenia okresowe, nie dotyczy kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które powodowie będą obowiązani uiszczyć na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za

świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczeń o ustalenie dochodzonych w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zgłasza wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Wskazuje na nieważność Umowy, wynikającą z istoty umowy kredytu, zasad ogólnych bądź zasad współżycia społecznego, mechanizmu indeksacji. W każdym z tych przypadków, rozstrzygnięcie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowiąc będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania Umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami Umowy i czy Umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. W ocenie Sądu strona powodowa ma zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ją wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach winna ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnięcie o tym czy powódowie na podstawie przedmiotowej Umowy są zobowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania Umowy. Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”.

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów podnoszonych przez powodów, wskazujących na nieważność Umowy, zaznaczenia wymaga, iż ocena pod kątem wymagań ustawowych stawianym umowie kredytu, dokonywana była przez Sąd według stanu prawnego obowiązującego na dzień zawarcia Umowy, tj. 18 października 2006 r. (Dz.U. z 2002 r. nr 72 poz. 665). Zwrócić należy bowiem uwagę, iż „Kredytobiorca” dowodził nieważności Umowy ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zasadniczą przyczyną, dla której Sąd uznał, że sporna Umowa jest nieważna jest brak oznaczenia w treści Umowy, kwoty udzielonego kredytu. Kwestią wtórną, dodatkową jest natomiast to, iż wobec zastosowania przez pozwanego w Umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powodów jako konsumentów ex tunc, sporny stosunek prawny uniemożliwia wykonanie zobowiązania.

Wyraźnego zaznaczenia wymaga, iż Sądowi znane jest przeważające obecnie w orzecznictwie stanowisko według którego umowy kredytu indeksowanego, denominowanego do walut obcych, stanowią jeden z możliwych wariantów umowy kredytu bankowego, ich konstrukcja nie narusza natury umowy kredytu bankowego, są zgodne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735; wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, Lex nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Lex nr 2369626).

Rzecz jednak w tym, iż stany faktyczne stanowiące podstawę do wysunięcia powyższego ogólnego wniosku, zupełnie nie przystają do okoliczności niniejszej sprawy. Strony w Umowie posługują się pojęciem kredytu indeksowanego, definiują to pojęcie w § 2 pkt 2 Regulaminu (k. 81). Sama definicja kredytu indeksowanego użyta przez strony, odpowiada powszechnemu rozumieniu tego „wariantu” kredytu bankowego. Zasadniczą różnicą jest jednakże to, iż w treści aktu Umowy, nie podano kwoty środków pieniężnych, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji „Kredytobiorcy”.

Dla zrozumienia dalszego toku rozumowania Sądu trzeba wyjaśnić już w tym miejscu różnicę pomiędzy zawartym w przepisie bezwzględnie obowiązującym - art. 69 ust. 1 Prawa bankowego sformułowaniem „kwota środków pieniężnych” od pojęcia „kwota i waluta kredytu” którą posługuje się przepis dyspozytywny - art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Zdaniem Sądu z punktu widzenia praktycznego, istoty umowy kredytu bankowego, formy w której może ona zostać zawarta (nawet ustnie - forma pisemna zastrzeżona została w ust. 2 omawianego przepisu wyłącznie dla celów dowodowych) nie zachodzi żadna różnica. Nie sposób wszakże wyobrazić sobie zawarcie umowy kredytu bankowego w formie ustnej (dojście do konsensusu) bez określenia kwoty środków pieniężnych oddawanych do dyspozycji kredytobiorcy (w walucie polskiej bądź obcej). Przykładowy katalog elementów konstrukcyjnych umowy kredytu wynikający z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, stanowi w ocenie Sądu po prostu częściowe powtórzenie niezbędnych elementów konstrukcyjnych z ust. 1 tegoż przepisu, będąc ich uszczegółowieniem. Za przyjęciem takiego toku rozumowania, świadczy to, iż elementami wspólnymi obu ustępów jest nie tylko określenie kwoty środków pieniężnych/ kwoty i waluty kredytu, ale także chociażby oznaczenie celu, na który przeznaczany jest kredyt, czy też stron umowy (ust. 1 bank - kredytobiorca; ust. 2 bank „x” kredytobiorca „y”). Zdaniem Sądu konstrukcja ust. 2 omawianego przepisu ma z jednej strony na celu sygnalizację przez ustawodawcę, że forma pisemna tego rodzaju stosunku prawnego zastrzeżona jest wyłącznie dla celów dowodowych („powinna”), z drugiej natomiast strony, że bank i kredytobiorca poza przykładowo wymienionymi elementami („w szczególności”) - będącymi w zakresie ww. elementów de facto elementami koniecznymi, wyznaczającymi minimalną treść stosunku prawnego opisanego w ust. 1, mogą ułożyć stosunek prawny w zasadzie w dowolny sposób o ile oczywiście nie nastąpi przekroczenie granic swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Aby uzmysłwić odmiennosc Umowy badanej w niniejszym postepowaniu od innych umow kredytu indeksowanego nalezy posluzyc sie przykladem. W umowach kredytu indeksowanego uznanych w orzecznictwie sadowym za wazne, kwota srodkow pienieznych (kwota i waluta kredytu) wyrazona jest wprost w akcie umowy w sposob liczbowy wraz z podaniem waluty zobowiazania (np. 200 000,00 zl - etap I konstruowania tresci umowy kredytu indeksowanego). Tak wyrazona kwota srodkow pienieznych jest tozsama ze sposobem wykonania przez bank zobowiazania (etap II) polegajacego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy srodkow pienieznych na okreslony w umowie cel (np. zaplata ceny sprzedazy nieruchomosci - 200 000,00 zl). Kredytobiorca zgodnie z trescia zobowiazania oraz art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w takich umowach otrzymywal od kredytodawcy umowiona kwote srodkow pienieznych wyrazona w akcie umowy w sposob wynikajacy z tresci stosunku prawnego. Na mocy dodatkowego postanowienia, oddana do dyspozycji kredytobiorcy kwota srodkow pienieznych oznaczona w akcie umowy (200 000,00 zl) oraz wypacona kredytobiorcy (rowniez 200 000,00 zl) byla jednak w momencie uruchomienia kredytu przeliczana (etap III) po ustalonym przez bank kursie kupna (np. 2,00 PLN/CHF) na kwote zadluzenia we frankach szwajcarskich (przy powyzszych parametrach - 100 000,00 CHF) stanowiac swiadczenie, ktore kredytobiorca zobowiazuje sie spelnic na rzecz banku w celu wykonania swojej czesci zobowiazania. Sposob spelnienia tego swiadczenia przez kredytobiorce - tu zwrot kwoty 100 000,00 CHF polegal na tym, ze bank na mocy dodatkowego zastrzezenia umownego, ustalal rate kapitalowo-odsetkowa kredytu wyrazona w CHF, ktora jest regulowana przez kredytobiorce w zlotych polskich poprzez przeliczenie raty kredytu wyrazonej w harmonogramie w CHF na zlate polskie przy zastosowaniu kursu sprzedazy CHF z bankowej tabeli kursow (etap IV).

Jak widać na powyższym przykładzie w umowach kredytu indeksowanego, uznanych za zgodne z trescia art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, natura umowy kredytu bankowego, swiadczenie banku od poczatku (etap I) jest oznaczone w tresci aktu umowy. Na mocy dodatkowych postanowien, zmienia sie wyklaczenie sposob okreslenia swiadczenia zwrotnego kredytobiorcy na rzecz banku, jego wykonania przez kredytobiorce (etap III i IV).

W rozpoznawanym przypadku przy konstruowaniu § 2 Umowy (k. 73), w momencie jej zawierania (skladania zgodnych oswiadczen woli - podpisania pod jej trescia) pominięto etap I - okreslajacy swiadczenie Banku, etap II - okreslajacy kwotowo sposob spelnienia tegoz swiadczenia, przechodzacy od razu do etapu III - okreslajacego swiadczenie kredytobiorcy, tj. wskazanie, wysokoosci swiadczenia jakie ma spelnic Kredytobiorca na rzecz Banku. Inaczej rzecz ujmujac strony w momencie zawierania Umowy znaly wysokoosc swiadczenia „Kredytobiorcy” na rzecz Banku wyrazonego w CHF, nie znaly jednak wysokoosci swiadczenia Banku na rzecz „Kredytobiorcy” (kwoty srodkow pienieznych), gdyz bylo ono okreslane dopiero w momencie uruchomienia kredytu. Powodowie zawierajac wiecej sporna Umowe, de facto nie znali kwoty srodkow pienieznych (kwoty kredytu), ktora Bank zobowiazal sie oddac do ich dyspozycji (etap I).

W tresci stosunku prawnego odwolano sie wprawdzie do rownowartosci kwoty 196 504,72 CHF. Strony jednak zastrzezly, ze kredyt udzielany jest w walucie polskiej, a nie we frankach szwajcarskich, ktore nastepnie na podstawie dodatkowej klauzuli byly przeliczane przez bank po kursie kupna na zlate polskie, wypłacane kredytobiorcy - tak jak ma to miejsce

w przypadku kredytu denominowanego. Postanowienia umowne w tej materii sa w ocenie Sadu niejasne i niejednoznaczne.

Jak juz wspomniano, forma pisemna umowy kredytu nie zostala zastrzezona pod rygorem niewaznosci a zatem jest wymagana jedynie dla celow dowodowych. Oznacza to, ze wola osoby dokonujacej czynnosci prawnej moze byc wyrazona przez kazde zachowanie sie tej osoby, ktore ujawnia jej wole w sposob dostateczny.

Ogólne reguly wykladni oswiadczen woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tymze przepisem oswiadczenie woli nalezy tak tlumaczyc, jak tego wymagaja ze wzgledu na okolicznosci,

w ktorych zlozone zostalo, zasady wspolzlzycia spolecznego oraz ustalone zwyczaje (§1).

W umowach nalezy raczej badac, jaki byl zgodny zamiar stron i cel umowy, anizeli opierac sie na jej doslownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, LEX nr 9220).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, LEX nr 34446), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, LEX nr 5004). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

O tym jaka była wola stron przy zawieraniu tegoż zobowiązania (w zakresie waluty środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy) świadczy nie tylko literalna treść stosunku prawnego, ale także sposób zabezpieczenia kredytu (hipoteka kaucyjna do kwoty stanowiącej równowartość w złotych 200% kwoty kredytu - § 7). Wedle treści art. 95 Prawa bankowego, podstawą wpisu hipoteki na zabezpieczenie kredytu bankowego są dokumenty bankowe stwierdzające udzielenie kredytu, jego wysokość, zasady oprocentowania i warunki spłaty oraz pisemne oświadczenie właściciela nieruchomości o ustanowieniu hipoteki. O tym, iż walutą kwoty środków pieniężnych był złoty polski, świadczy ponadto § 9 oświadczenia o poddaniu się egzekucji (k. 75), w którym „Kredytobiorca” poddaje się do egzekucji do kwoty 988 222,24 zł, treść wniosku kredytowego, w którym powodowie wnioskowali o kwotę 470 000,00 zł, cel kredytu, a także wyjaśnienia powodów w charakterze strony.

W kontekście wykładni Umowy oraz akcentowanych w orzecznictwie faz tego stosunku prawnego, zwrócić trzeba uwagę, że w § 2 Umowy posługuje się pojęciem „oddać do dyspozycji kwotę w złotych”, autor Umowy używa więc tutaj określenia ustawowego z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W ocenie Sądu zdanie drugie § 4 ust. 1 Regulaminu „W takim przypadku kwota kredytu w Umowie zostaje ustalona w walucie obcej” (k. 82) w zestawieniu z § 2 ust. 1 Umowy, pozostałymi ww. postanowieniami aktu Umowy, ww. okolicznościami faktycznymi, dotyczy już etapu III, fazy określenia zobowiązania zwrotnego, które ma spełnić kredytobiorca.

Kwota środków pieniężnych oddanych do dyspozycji Kredytobiorcy miała zostać określona dopiero przy uruchomieniu kredytu, stanowiąc iloczyn kwoty 196 504,72 CHF oraz kursu kupna franka szwajcarskiego obowiązującego w dniu wypłaty środków. Tym samym należy skonstatować, że w momencie składania przez strony oświadczeń woli o zawarciu spornego stosunku prawnego, Umowa nie zawierała oznaczenia kwoty środków pieniężnych oddanych do dyspozycji „Kredytobiorcy” stosownie do wymagań wynikających z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, co stanowi pierwszą, zasadniczą przyczynę uznania Umowy za nieważną. Czym innym jest bowiem określenie świadczenia do którego spełnienia zobowiązuje się kredytobiorca (wspomniany wyżej etap III i IV), umówiony sposób wypłaty świadczenia (etap II) - które nie muszą być skonkretyzowane, oznaczone kwotowo w momencie zawierania umowy, a zupełnie czym innym brak określenia w momencie zawarcia Umowy kredytu świadczenia banku (etap I) - kwoty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy.

Nawet jeżeli przyjąć hipotetycznie na potrzeby niniejszych rozważań prawnych, że na gruncie Prawa bankowego art. 69 ust. 1, strony mogły dokonać takiego oznaczenia w sposób opisowy poprzez odwołanie się do określonych kryteriów zewnętrznych - równowartości oznaczonej kwoty franków szwajcarskich (zdaniem Sądu z uwagi na charakter zobowiązania, treść ww. przepisu nie było to możliwe), to rozwiązanie zastosowane w treści Umowy, jest w ocenie Sądu sprzeczne z przepisami prawa zobowiązań.

Artykuł 353 § 1 k.c. definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania. Dłużnik ma wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią ale jednocześnie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 1 k.c.). Przypomnieć należy również, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Pośród wymienionych kryteriów określających powinność dłużnika jak i uprawnienia wierzyciela, zasadnicze znaczenie ma więc treść zobowiązania, którą określa źródło powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązań umownych - umowa, w razie potrzeby dookreślana przez przepisy Kodeksu cywilnego albo innych ustaw.

W związku z tak pojmowanym świadczeniem w stosunkach zobowiązaniowych, kluczowym elementem jest to aby świadczenie w momencie powstania zobowiązania było oznaczone lub chociażby oznaczalne. W tym drugim wypadku muszą być wskazane obiektywnie dostrzegalne oraz weryfikowalne kryteria (parametry), niezależne od woli stron stosunku prawnego, wedle których ustalane będzie umówione świadczenie w przypadkach określonych w treści danego zobowiązania.

Przepisem, który ogranicza swobodę umów stron jest art. 353¹ k.c., który pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego, co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych. Naruszenie jednak któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów, powoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem, zmierzającą do obejścia prawa bądź sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Na kanwie niniejszego postępowania podmiotem uprawnionym do oznaczenia kwoty środków pieniężnych w złotych polskich (etap I) był sam Bank, który określał ich wysokość, a tym samym także określając kwotę wypłacaną „Kredytobiorcy” (etap II) na wskazany w umowie cel na podstawie kursu kupna CHF obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu, a ustalanego przez Zarząd Banku. Taki sposób określenia zobowiązania jednej ze stron umowy wzajemnej, stanowi w ocenie Sądu naruszenie art. 354 § 1 k.c., 353⁽¹⁾ k.c. oraz art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, prowadząc do bezwzględnej nieważności Umowy. Zwrócić należy uwagę, że w ramach umowy kredytu bankowego, praktyką wynikającą nie tylko z treści przepisów prawa regulujących ten typ umowy wzajemnej, ale również wynikającą z ustalonych zwyczajów w obrocie bankowym jest to, że kwota środków pieniężnych, o którą wnioskuje klient banku, po weryfikacji zdolności kredytowej, wydaniu decyzji kredytowej określana jest przez kredytobiorcę a nie bank. To kredytobiorca przez pryzmat celu zaciągnięcia kredytu (np. sfinansowanie kupna nieruchomości) decyduje o tym na jaką kwotę środków pieniężnych opiewać będzie umowa kredytu, jaką kwotę bank odda mu do dyspozycji.

Zakładając hipotetycznie, iż w badanej Umowie oznaczono kwotę środków pieniężnych w złotych polskich oddaną przez Bank do dyspozycji „Kredytobiorcy”, w Umowie zawarto pozostałe trzy elementy konstrukcyjne (II-IV) charakterystyczne dla umów kredytu indeksowanego, pozostałe zarzuty podnoszone przez powodów podważające zgodność z prawem tak skonstruowanego stosunku prawnego, uznać należałoby za nieuzasadnione.

Przyjmując hipotetycznie, że Umowa zawiera powyższe elementy (etapy I-IV), należałoby dojść do wniosku, że w takim przypadku, zawiera ona wszystkie części przedmiotowo istotne - wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu po kursie sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów, dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626), w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej bądź też walucie obcej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej (czy też obcej - w przypadku kredytu denominowanego), takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji w ocenie Sądu, strona powodowa twierdząca, iż Umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powodowie dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamiają pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego czy też denominowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735). W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Strony w tym Kredytobiorca godził się jednak na jego wprowadzenie (przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych na saldo zadłużenia w walucie frank szwajcarski, spłata zadłużenia wyrażonego w walucie obcej po przeliczeniu raty w CHF na PLN) w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej „LIBOR”, o czym świadczą jasno i dobitnie oświadczenia o ryzyku walutowym podpisane przez powodów przed zawarciem Umowy. Kwestia tego w jaki sposób Bank określał finalnie kursy waluty indeksacyjnej, nie podlegała ocenie w ramach zarzutów ogólnych, dopuszczalności zastosowania przez strony, kwestionowanej obecnie przez powodów (na skutek obiektywnego wzrostu waluty CHF) konstrukcji prawnej kredytu indeksowanego, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zważywszy na treść łączącego strony stosunku zobowiązaniowego (przy założeniu określenia w Umowie kwoty środków pieniężnych w złotych polskich oddanych do dyspozycji powodów), nie aprobuje także argumentacji, wskazującej na nieprawidłowy sposób naliczania odsetek umownych. Odsetki zgodnie z Umową kalkulowane są od kwoty faktycznego zadłużenia przeliczonego za pośrednictwem waluty indeksacyjnej. Miesięczna rata wyrażona w CHF - przeliczona następnie na złotówki, składa się z części kapitałowej i odsetkowej. Pierwsza część pomniejsza saldo udostępnionego kapitału (zgodnie z przyjętym harmonogramem). Druga natomiast ze wskazanych części składowych miesięcznej raty, naliczana jest od kwoty faktycznego zadłużenia w CHF (które z zapłatą każdej kolejnej części raty kapitałowej ulega pomniejszeniu) z uwzględnieniem faktycznej liczby dni w danym miesiącu kalendarzowym. Sposób ustalenia przez pozwanych odsetek nie narusza w związku

z powyższym ogólnych zasad wynikających z pr. bank. oraz treści Umowy. Zastrzeżenia budzi oczywiście fakt, iż miesięczne raty kredytu, składające się z części kapitałowej i odsetkowej wyrażone w CHF, były przeliczane przez pozwanego według kursu sprzedaży CHF ustalonego na podstawie Tabeli kursowej, zawierającej ustalony przez Zarząd pozwanego, spread walutowy. Ten jednak aspekt sprawy nie podlega ocenie pod kątem zarzutów ogólnych (art. 58 § 1 i 2 k.c.), lecz zarzutów szczególnych (art. 385 i nast. k.c.).

Poza zarzutami stricte prawnymi opartymi na treści art. 58 § 1 k.c. powodowie w celu wykazania zasadności wywiedzionego roszczenia o zapłatę wskazywali również na sprzeczność Umowy z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej Umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c. należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji Umowy w ogólności jako sprzecznej z zasadami współzycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385¹ i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby

w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu pogląd ten należy uznać za słuszny tak

w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich,

w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić trzeba również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słuszość kontraktową.

W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi

z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych

w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami,

uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Powodowie w ramach omawianego zarzutu powoływali się najogólniej rzecz ujmując, na wystawienie powodów na nieograniczone ryzyko kursowe, brak dostatecznej informacji o ryzyku kursowym na etapie oferowania Umowy przez Bank.

Nie ulega wątpliwości, że w kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa

o określonej treści. Klauzula zasad współzycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Niewątpliwie bank w odczuciu społecznym jest instytucją zaufania publicznego

w związku z czym ciąży na nim dodatkowe obowiązki informacyjne. Nawet jednak w takim przypadku, nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkanaście lat. W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, powodowie jako Kredytobiorcy otrzymali dostatecznie rozbudowaną i wyjaśnioną informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, mechanizmów działania tejże umowy, powiązania wysokości salda zadłużenia, wysokości raty od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej.

Z zeznań powodów w charakterze strony wynika, że Kredytobiorca, zaniechał podstawowych aktów staranności oczekiwanych od każdego rozsądnego, należycie dbającego

o swoje interesy człowieka przy zawieraniu każdego stosunku prawnego, w postaci zapoznania się (przeczytania) Umowy, Regulaminu oraz podpisywanych oświadczeń o ryzyku kursowym. W tej sytuacji obecne twierdzenia, iż „Kredytobiorca” nie zdawał sobie sprawy z tego jak działa kredyt indeksowany do waluty obcej, powodowie nie zdawali sobie sprawy z ryzyka walutowego są zupełnie chybione w kontekście wyniku postępowania dowodowego.

Oceniając natomiast informacje, które udostępnił pozwany powodom pod kątem kryteriów wynikających z obiektywnego wzorca „przeciętnego konsumenta”, zdaniem Sądu, treść podpisanych oświadczeń o ryzyku kursowym, a także treść Umowy i Regulaminu, pozwalały przeciętnemu konsumentowi na uchwycenie istoty mechanizmu indeksacji, zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, powiązania salda kredytu oraz wnoszonych rat, z kursem waluty obcej. Sama zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy

w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy

z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową.

Nawet w przypadku uznania, że Umowa zawiera wszystkie niezbędne elementy określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, jest zgodna z prawem, nie zmierza do obejścia prawa, sporny stosunek prawny nie mógł zostać utrzymany w obrocie ze względu na abuzywność klauzul indeksacyjnych (§ 2 ust. 1 Umowy; § 4 ust. 1, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 2 Regulaminu). Ich wyłączenie powodowało to, iż Umowa od początku nie nadawała się do wykonania. Brak jest równocześnie przepisu dyspozytywnego, który mógłby zastąpić bezskuteczne klauzule indeksacyjne, pozwalającego na utrzymanie Umowy w mocy.

Wyraźnego zaznaczenia wymaga, iż Sąd, nie kwestionuje samej możliwości zamieszczenia w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych opartych na kursie walut obcych. Zamieszczanie rzeczonych klauzul w umowach kredytu bankowego, jak już wspomniano, jest aprobowana przez prawodawcę (ustawa „antyspreadowa”), jak i w przeważającej części przez orzecznictwo. Stwierdzona przez Sąd abuzywność klauzul indeksacyjnych odnoszących się do sposobu przeliczeń świadczenia na dzień uruchomienia i spłaty kredytu, wynika ze sposobu ustalania Tabeli kursów stosowanej przez Bank, jest efektem z rozkładu poszczególnych postanowień wzorca umowy na czynniki pierwsze oraz ich konfrontacji z dyspozycją art. 385¹ i nast. k.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - powodowie. Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą.

Bez wątplenia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej

z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

Zdaniem Sądu przywołane przez powodów klauzule umowne z uwagi na sposób sformułowania § 2 Umowy określały główne świadczenie stron. Tym niemniej omawiane postanowienie umowne ma charakter niejednoznaczny (art. 385¹ §1 zd. 2 k.c. a contrario), a tym samym podlegający ocenie pod kątem abuzywności. Określenie wysokości kwoty środków pieniężnych w złotych polskich oddanych do dyspozycji powódki, stanowiących równowartość kwoty 196 504,72 CHF następowało bowiem dopiero w dniu uruchomienia kredytu.

Na marginesie należy dodać, że w przypadku hipotetycznego uznania, że kwotą oddaną do dyspozycji kredytobiorcy była suma 196 504,72 CHF, którą następnie przeliczono na złote

z zastosowaniem kursu kupna z Tabeli bankowej, wówczas wskazane klauzule indeksacyjne także określałyby główne świadczenie stron. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank., przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony

w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z

odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 wykładaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powódki jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia powódce w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogła ona w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do

wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi

o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży,

w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością

i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne

z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych przez powodów postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy przywołanych w stanie faktycznym postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie

i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono dlaczego Bank stosował różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelewantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by Kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca nie znał sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała Kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umowy, wykładanej i ocenianej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się

w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów Banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Niewątpliwie jak zostało to już zaakcentowane w niniejszym uzasadnieniu, powódowie zostali przez pozwanego zapoznani z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się

z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez Zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. (...), sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powodów jako konsumenta.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych - ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy - dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Przedstawionej konstatacji, w zakresie abuzywności indeksacyjnych postanowień umownych, nie przekreśla przy tym powoływana przez pozwanego zmiana Regulaminu, wprowadzająca, opisowo sposób ustalania kursów przez Bank. W ocenie Sądu nawet jeżeli uznać, że pozwany kilka lat po zawarciu Umowy (2009 r.) wprowadził stosowne zmiany do wzorca umownego to rzeczona zmiana w żaden sposób nie przywróciła równowagi kontraktowej naruszonej

na skutek stosowania do dnia jego zawarcia klauzul abuzywnych we wzajemnych rozliczeniach. Przede wszystkim kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. O tym, iż wyłącznie w toku wykonywania umowy klauzul abuzywnych nie pozbawia sądu możliwości badania abuzywności wzorców umownych, przesądziła uchwała [7] Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., w sprawie III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276). Ponadto w uchwale tej powołując się na na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), słusznie podniesiono, że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia.

W powyższym świetle, zwrócić należy także uwagę, iż ewentualna skuteczna zmiana Regulaminu, nie „konwalidowała” negatywnych skutków abuzywności ww. postanowień umownych przede wszystkim na dzień uruchomienia kredytu (zastosowania klauzuli waloryzacyjnej - ustalenia wysokości zobowiązania Kredytobiorcy w walucie obcej CHF po kursie kupna określonym w Tabeli Banku) oraz w zakresie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (ustalenie wysokości rat z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF w tabeli Banku) do momentu wejścia w życie zmienionego Regulaminu.

Na marginesie dodać także należy, że również zawarty przez strony Aneks nr (...) (k. 78), nie zmienił w żaden sposób sytuacji prawnej powodów. Celem tej zmiany było wyłącznie odłączenie od Umowy, trzeciego kredytobiorcy, który został „dopisany” do kredytu, wyłącznie w celu zwiększenia zdolności kredytowej powodów oraz zabezpieczenia spłaty kredytu. W §1 Aneksu nr (...) zawarto oświadczenie o wysokości salda kredytu na dzień odłączenia od niego M. J.. Rzecz jednak w tym, że jest to oświadczenie Banku, a nie Kredytobiorcy. Samo to oświadczenie należy natomiast kwalifikować jako oświadczenie wiedzy a nie oświadczenie woli.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- i. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
 - ii. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- (...). przewidujące nieważność całej umowy kredytu ex tunc i ex lege (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy

w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji. Konieczne jest zatem odniesienie się do wypracowanej w orzecznictwie TSUE wykładni przepisów o klauzulach abuzywnych, przytaczając aktualne orzecznictwo.

W wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B. (pkt 56) TSUE wskazał, że w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po usunięciu nieuczciwego warunku, prawo UE nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w

sytuacjach, w których unieważnienie nieuczciwego warunku zobowiązywałoby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na szczególnie niekorzystne penalizujące go konsekwencje.

Z kolei w wyroku z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P., TSUE wskazał, że kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, a niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy.

W wyroku z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, TSUE podniósł, że sąd nie ma obowiązku odstąpienia od stosowania danego warunku, jeżeli konsument, po powiadomieniu go przez sąd ma zamiar nie podnosić jego nieuczciwego i niewiążącego charakteru, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek.

W dniu 3 października 2019 r. zapadł wyrok TSUE w sprawie C-260/18 (D.). Wyrok ten stanowi podsumowanie orzecznictwa TSUE dotyczącego problematyki klauzul abuzywnych na tle kredytów frankowych. W wyroku tym TSUE przesądził następujące kwestie:

1. w razie stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego (w szczególności klauzuli indeksacyjnej) „umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków” (pkt 39);
2. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
3. ww. zgodność z przepisami prawa krajowego utrzymania umowy po wyłączeniu klauzul abuzywnych ma być oceniana przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, bez uwzględniania sytuacji stron (pkt 39, 41);
4. jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie mogła obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy było niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
5. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
6. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
7. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatując zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień

zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Powyższa sytuacja zachodzi w niniejszym przypadku. Wyłączenie klauzul waloryzacyjnych powoduje, że po pierwsze nie było możliwe określenie wysokości kwoty

w złotych polskich która miała zostać oddana do dyspozycji powodów, stanowiącej równowartość kwoty kredytu wyrażonej w CHF. Po wtóre nie było możliwe wykonanie zobowiązania zwrotnego, zważywszy na przyjęty przez strony sposób jego spłaty na dzień zawarcia Umowy: przeliczanie raty wyrażonej w CHF na złote polskie, w której to walucie następowało zasilanie przez powodów rachunku technicznego do spłaty kredytu (rachunku do rozliczeń w PLN). Przyjmując, że kwotą oddaną do dyspozycji powoda była suma środków pieniężnych wyrażonych w walucie CHF, wyłączenie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych, skutkuje brakiem możliwości wykonania przez Bank świadczenia zgodnie z wolą stron (wyplata w złotych) oraz brak możliwości wykonania świadczenia zwrotnego powodów względem pozwanego w złotych polskich.

Niemożliwe jest jednocześnie zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Poza tym TSUE wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on

w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony Umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepisem takim nie mogą być też żadne normy stosowane analogicznie – ze względów takich samych jak powołane przez TSUE na uzasadnienie niemożności stosowania art. 56 k.c. Nie korzystają one bowiem z domniemania braku nieuczciwego charakteru, jako że nie są przepisami uchwalonymi przez ustawodawcę, tylko zawodnymi (na zasadzie argumentum a simile) wnioskowaniami interferencyjnymi.

Doprecyzowując powyższe podnieść należy, iż przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie jednak Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powodów, jak już wskazano powyżej, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, sądów powszechnych. Sąd nie podziela także koncepcji zastosowania kursu średniego CHF publikowanego przez NBP z dnia uruchomienia kredytu, przez cały okres obowiązywania spornego stosunku prawnego, nie tylko wobec braku przepisu dyspozytywnego. Taka koncepcja jest sprzeczna z istotą waloryzacji.

Nie sposób także zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że w przypadku umów „frankowych” ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzących, dowolności ustalania tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od przyjętej powszechnie w obrocie praktyki.

W świetle powołanych rozważań tak zasadniczych jak i alternatywnych będących następstwem stwierdzonej abuzywności klauzul indeksacyjnych, jedynym rozwiązaniem, zgodnym z żądaniem procesowym powodów, było stwierdzenie nieważności Umowy, o czym orzeczono w pkt 1. sentencji wyroku.

Pochylając się nad roszczeniami powodów o zapłatę (w ramach powództwa głównego), należy zaznaczyć, że Sąd w składzie rozpoznającym to żądanie, w przypadku umów kredytu bankowego, opowiada się za tzw. teorią salda. Na gruncie umowy kredytu bankowego, ani orzecznictwo, ani doktryna, nie wypracowały jak dotąd, ugruntowanego, jednolitego stanowiska opowiadającego się za przyjęciem jako odpowiednią teorii dwóch kondykcji. Jest to wyłącznie jedna z możliwości wykładni przepisów księgi III tytułu V Kodeksu cywilnego, która winna uwzględniać realia konkretnego przypadku.

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi, co prawda art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405-409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, Lex nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów - uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

W ocenie Sądu, przy wykładni art. 405 i nast. k.c., w przypadku nieważności umowy kredytu bankowego decydujące znaczenie winny mieć względy funkcjonalne. Ocena, czy i w jakich okolicznościach następuje bezpodstawne wzbogacenie, wymaga ustalenia celu wskazanej instytucji, którym jest przywrócenie zakłóconej równowagi majątkowej zgodnie z zasadami słuszności. Konieczne jest zatem każdorazowo ustalenie, czy w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwoma podmiotami nastąpiły w taki sposób, iż doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie prawnej równowagi majątkowej. Co istotne, konieczne jest przy tym ustalenie, jaki byłby skład majątku zubożonego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące niesłuszne wzbogacenie (wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 52/18, Legalis nr 1894007).

Zważywszy na sposób sformułowania przez powodów roszczenia o zapłatę, powodowie w ramach niniejszego postępowania przyjęli analogiczne założenie. Skoro Umowa nie wiąże stron, to świadczenie nienależne w pierwszej kolejności spełnił pozwany, udostępniając powodom kwotę 471 984,69 zł. Porównanie kwoty udzielonego kredytu, z wysokością spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego świadczeń w złotych polskich w okresie objętym powództwem, wykazuje nadwyżkę bilansową we wzajemnych przesunięciach majątkowych na poziomie 72 356,93 zł (544 341,62 zł – 471 984,69 zł).

Nadmienić należy, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powodowie posiadali pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kredytowych są nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, była jednak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez powodów omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu. Pojęcie przymusu

w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). W ocenie Sądu spełnienie świadczenia przez powodów nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej Umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni. Skutkiem zaś wypowiedzenia Umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku Umowy kredytowej opiewającej na kilkaset tysięcy złotych, skutecznie zniechęca Kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Sąd przyjął, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu zasądanego na rzecz powodów świadczenia pieniężnego, od upływu wyznaczonego mu przez powodów w wezwaniu do zapłaty z 25 listopada 2019 r., terminu liczonego od daty doręczenia tegoż wezwania (tj. 27 listopada 2019 r. + 7 dni). Termin ten upływał w dniu 04 grudnia 2019 r. W tym stanie rzeczy żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 05 grudnia 2019 r. nie mogło budzić żadnych zastrzeżeń.

Z powołanych względów mając również na uwadze treść art. 31 § 1 zd. 1 k.r. i o. rozstrzygnięto jak w pkt 2. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., w brzmieniu obowiązujący po dniu 07 listopada 2019 r. Na koszty poniesione przez powodów złożyła się opłata sądowa od pozwu - 1 000,00 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw - 51,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej 5 400,00 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.)).

ZARZĄDZENIE

1. (...)